

## UZASADNIENIE

Powodowie T. K., S. K. oraz A. K. w pozwach wniesionych w dniu 9 stycznia 2013 r. przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. zażądali zasądzenia zadośćuczynień: T. K. w kwocie 100 000 zł, a S. K. i A. K. w kwotach po 120 000 zł na podstawie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2012 r. do dnia zapłaty. Wnieśli ponadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uzasadniając zgłoszone roszczenia powodowie przytoczyli następujące okoliczności. W dniu 22 stycznia 2007 r. w B., kierująca pojazdem marki O. (...) nr rej. (...) A. K. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z autobusem Neoplan (...) kierowanym przez P. K.. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł m. in. pasażer samochodu D. K. (1). Pojazd sprawcy posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) S.A., którego następcą prawnym jest strona pozwana. Pismem z dnia 12.10.2012 r. zgłosili pozwanemu roszczenia objęte pozwem, ale pozwany nie udzielił im odpowiedzi. Ze zmarłym D. K. (1), będącym synem powódki T. K., ojcem powoda S. K. oraz mężem powódki A. K. od 1991 r. łączyła ich niezwykle silna więź emocjonalna. Jego śmierć była dla nich ogromną tragedią. Powodowie S. K. i A. K. musieli korzystać z pomocy specjalisty. Nadal tęsknią za zmarłym, myślą o nim. Upływ czasu nie złagodził bólu po tak wielkiej stracie.

Pozwany w odpowiedziach na pozwy T. K. i S. K. podniósł zarzut powagi rzeczy osądzonej, a na wypadek odmowy odrzucenia pozwu, wniósł o oddalenie tych powództw, a w odpowiedzi na pozew A. K. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznał, iż jest następcą prawnym (...) SA, w którym był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej pojazd kierowany przez A. K.. Podniósł, iż świadczenia wypłacone przez jego poprzednika prawnego na rzecz powodów, stanowią wystarczającą kompensatę wszelkiej krzywdy jaką powodowie wiążą ze śmiercią D. K. (1). Zakończenie procesu żałoby jest zazwyczaj pomyślne. Powodowie nie wykazali, że proces żałoby przebiegał u nich w sposób powikłany, nie przedstawili dokumentów świadczących o korzystaniu z pomocy specjalisty. Zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, ponieważ jego celem nie jest kompensata samej utraty osoby najbliższej, lecz krzywdy w związku z jej śmiercią, to jest złagodzenia bólu z tym związanego. Powodowie nie wykazali, aby nie uporali się dotychczas z procesem żałoby, ponadto posiadają liczną rodzinę, na której pomoc i wsparcie mogą liczyć.

Postanowieniami z dnia 18 marca 2013 r. Sąd odmówił odrzucenia pozwu T. K. oraz pozwu S. K., a ponadto połączył sprawy wszczęte przez powodów w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

22 stycznia 2007 r. w B. A. K. kierując pojazdem marki O. (...) nr rej. (...) na skrzyżowaniu dróg nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu autobusowi Neoplan (...), doprowadzając do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego samochód O. przemieścił się i uderzył w drewniany dom przy ul. (...), co spowodowało śmierć m. in. pasażera tego pojazdu D. K. (1). Postanowieniem z 28 marca 2008 r. umorzono śledztwo w sprawie popełnienia przestępstwa spowodowania powyższego wypadku drogowego wobec śmierci sprawcy A. K..

/dowód: kserokopia postanowienia o umorzeniu śledztwa k. 12 -12 odwrot, kserokopia aktu zgonu D. K. (1) w aktach likwidacji szkody k. 46, okoliczności przyznane/

Zmarły D. K. (1) był synem powódki T. K., ojcem powoda S. K. oraz mężem powódki A. K.. W chwili śmierci miał 35 lat. Mieszkał razem z powodami oraz synem D. K. (2) w domu jednorodzinnym położonym w P. i pozostawał z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Pracował jako kierowca miniautobusu w przedsiębiorstwie transportowym oraz prowadził gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 4 ha. Wiąż łącząca powodów ze zmarłym D. K. (1) była bardzo silna. Spędzali razem wolny czas. Powódka A. K. tworzyła ze zmarłym udany związek małżeński, który został zawarty w 1991 r. Powód S. K. w chwili śmierci ojca był małoletni. Uczył się w szóstej klasie szkoły podstawowej. Spędzał

z ojcem czas towarzysząc mu przy pracach w gospodarstwie rolnym oraz podczas wyjazdów na działkę letniskową. Czekał na jego powrót z pracy z pracy, bo ojciec przywoził mu słodycze. D. K. (1) był oparciem dla swojej matki na starość. Po śmierci D. K. (1) wszyscy powodowie przeżywali żal po stracie. Powódka A. K. po śmierci męża przez cztery miesiące korzystała z leczenia psychiatrycznego. Przyjmowała leki. Była wówczas niezdolna do pracy. Nie wychodziła z domu. Nie utrzymywała kontaktów towarzyskich. 4 marca 2007 r. odbyła konsultację psychologiczną w Centrum Pomocy (...) w P.. Ujawniała objawy depresyjno – lękowe i zaburzenia snu. Po czterech miesiącach powróciła do pracy. Nie kontynuowała leczenia psychiatrycznego. Czuła się przytłoczona koniecznością samotnego radzenia sobie ze wszystkim sprawami rodziny, zwłaszcza obowiązkiem utrzymywania i wychowywania dzieci. Obawiała się o przyszłość swoją i dzieci. Nie miała z kim podzielić się swoimi troskami i obawami. Ostatnio rozpoczęła leczenie neurologiczne z powodu ucisków w klatce piersiowej. Rok temu przeżyła operację naczyń żylnych. Bardzo często odwiedza grób męża. Dochodzoną kwotę zadośćuczynienia zamierza przeznaczyć na zabezpieczenie przyszłości swoich dzieci. Powód S. K. po śmierci ojca miał ataki płaczu bez przyczyny, które z upływem czasu ustąpiły. Uroczystości rodzinne nie były dla niego tak radosne jak wcześniej. Powódka A. K. była z synem S. dwukrotnie u psychologa. U małoletniego występowało obniżenie nastroju i wycofanie. Przejściowo pogorszyły się jego wyniki w nauce. Sytuacyjnie odczuwał pogłębiony żal po śmierci ojca np. gdy sporządzał rysunek rodziny w szkole, czy obserwował ojców swoich kolegów udzielających im pomocy, wsparcia. S. K. często odwiedza grób ojca. Po śmierci ojca kontynuował naukę, obecnie jest uczniem czwartej klasy technikum informatycznego. Po ukończeniu technikum zamierza studiować informatykę. Od trzech lat spotyka się z dziewczyną. Ma grono kolegów i znajomych. Dochodzoną kwotę zadośćuczynienia zamierza przeznaczyć na koszty dalszej nauki. W czasie pogrzebu syna T. K. nie była w stanie dojść do grobu. Wychodząc z kaplicy zasłabła. Wezwano pogotowie ratunkowe. Powódka otrzymała środek uspokajający. Bardzo często odwiedza grób syna, co przynosi jej ukojenie. Od około roku przyjmuje stale leki z powodu dolegliwości bólowych serca. Pozostaje pod stałą opieką lekarza neurologa z powodu dolegliwości bólowych stawów. Dochodzoną kwotę zadośćuczynienia zamierza przeznaczyć na koszty ewentualnej opieki w przyszłości. Powodowie oraz D. K. (2) mieszkają nadal razem. D. K. (2) pracuje i studiuje zaocznie na Politechnice (...). A. K. ma dwóch braci. Jej rodzice oraz bracia mieszkają w odległości 3 -4 km od jej miejsca zamieszkania. A. K. utrzymuje relacje ze swoimi krewnymi oraz wspólnym przyjacielem jej i zmarłego męża. Powódka T. K. ma jeszcze jedno dziecko, córkę, która jest zamężna i ma dwoje dzieci. Córka T. K. mieszka w odległości około 6 -7 km od miejsca zamieszkania matki. T. K. utrzymuje stałe relacje z córką i jej rodziną.

/dowód: zeznania świadka A. K. k. 118 -119, zaświadczenie Centrum Pomocy (...) w P. Tryb. z 4.03.2007 r. w aktach likwidacji szkody zgłoszonej przez S. K. k. 107, zeznania powódki T. K.: protokół k. 255, adnotacje: 00:09:40 -00:13:45, 00:09:05 -00:09:40, protokół k. 55 odwrót -56, zeznania powoda S. K.: protokół k. 255, adnotacje: 00:15:00 -00:20:40, 00:14:45 -00:15:00, protokół k. 117 odwrót -118, zeznania powódki A. K.: protokół k. 255, adnotacje: 00:21:39 -00:13:45, 00:09:05 -00:27:26, protokół k. 165 odwrót -166 odwrót/

U powódki T. K. występują nadal cechy zachowań charakterystyczne dla problemów emocjonalnych mających postać niemożności pogodzenia się ze śmiercią syna (doświadczenia urazu psychicznego) aktualnie o miernym (niewielkim) nasileniu. Brak jest podstaw do uznania, że w/w problemy mają postać przewlekłych zaburzeń przystosowania. Niewątpliwie powódka ma mocno rozbudowane poczucie żalu w związku z śmiercią syna, ale poziom nasilenia tych emocji jest typowy dla osób, które w sensie psychologicznym doświadczyły urazu psychicznego pod postacią śmierci osoby najbliższej. Nie występują zaburzenia adaptacyjne o charakterze przewlekłym, które miałyby charakter ciągły i występowały od czasu śmierci syna. U powódki występuje nadwrażliwość emocjonalna na tematy bezpośrednio związane z osobą syna oraz następstwami jego śmierci co jest zjawiskiem psychologicznie naturalnym. Przeprowadzone badanie nie daje podstaw do rozpoznania u powódki utrwalonych zaburzeń osobowości na podłożu zespołu stresu pourazowego. Tego rodzaju rozpoznanie może być postawione jeśli dochodzi do wyraźnej i trwałej zmiany w dotychczasowym sposobie postrzegania, odnoszenia się do innych, myślenia o sobie i otoczeniu. Zmiany osobowości muszą być znaczne i związane z niedostosowanymi i sztywnymi zachowaniami, które nie występowały przed patogennym przeżyciem (kod F62 Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych). Analiza linii życiowej powódki jednoznacznie wskazuje, iż po śmierci syna nie występowały u niej zaburzenia przystosowania, które można byłoby potraktować jako wskaźnik występowania zaburzeń osobowości. Uwzględniając wpływ czasu, poziom rozregulowania zachowania powódki na skutek tego

rodzaju zaburzeń musiałyby skutkować koniecznością korzystania ze stałej pomocy specjalistycznej psychologa bądź psychiatry. T. K. jest osobą samodzielną psychospołecznie i pomimo występujących problemów emocjonalnych ma zachowaną skuteczność działania w zakresie rozwiązywania bieżących problemów życiowych. W krótkiej perspektywie czasowej powódka na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka niewątpliwie doświadczyła silnych negatywnych emocjonalnie następstw śmierci syna. W wyniku doświadczenia negatywnych emocji u powódki niewątpliwie wystąpiły sytuacyjne (tzw. reaktywne) zaburzenia emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego” – jest to reakcja psychologicznie naturalna w takiej sytuacji życiowej. Towarzyszące temu typowe zakłócenia życia psychicznego spowodowały głębokie, ale jak to widać z dzisiejszej perspektywy, przejściowe zakłócenia życia psychospołecznego powódki, co było następstwem zmian w stanie emocjonalnym po śmierci syna i wynikających z tego konsekwencji rodzinnych i osobistych. Była to reakcja żałoby, choć przewlekła, to jednak o ograniczonym zakresie i nasileniu w dłuższej perspektywie czasowej. Z punktu widzenia kluczowej roli właściwości neurofizjologicznych oraz osobowości w regulowaniu zachowań, przedmiotowy uraz psychiczny nie spowodował u powódki T. K. przewlekłych zaburzeń. W konsekwencji powódka aktualnie nie wymaga pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej. Problem zbieżności wczesnej śmierci męża i syna powódki nie ma istotnego znaczenia dla analizy skutków śmierci syna w życiu psychicznym powódki, albowiem zdarzenia te dzieli 36 lat.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 216 -218/

U powoda S. K. nie występują zaburzenia rozwojowe w sferze kształtowania się emocji oraz osobowości, jak również przewlekłe zaburzenia adaptacyjne, które mogłyby zaburzać zdolność do efektywnego realizowania celów życiowych i edukacyjnych. Wskazuje to, iż przeżycie przez powoda śmierci ojca nie miało istotnych psychologicznie, odległych negatywnych następstw osobowościowych i emocjonalnych. Sprawność intelektualna S. K. kształtuje się na poziomie normy dla jego wieku rozwojowego. Poszczególne funkcje poznawcze kształtują się dość harmonijnie, a ich charakterystyka nie wskazuje na występowanie procesów psychologicznych dezorganizujących sprawność i wydolność umysłową, które mogłyby być następstwem przeżycia śmierci ojca. Powód ma potencjalnie dobre możliwości nabywania wiedzy w trakcie dalszego kształcenia, także na wyższym poziomie edukacji. Sytuacyjnie przeżywane negatywne emocje nie wpłynęły niekorzystnie na rozwój poznawczy oraz intelektualny powoda. Tym samym nie ograniczyły jego możliwości rozwojowych. Z klinicznego punktu widzenia u S. K. aktualnie nie występują objawy wskazujące na ciągłość rozwijania się zaburzeń psychospołecznych lub psychofizjologicznych typowych dla przewlekłych następstw traumy po śmierci osoby bliskiej. Nie ma i nie było podstaw do rozpoznania u powoda utrwalonych zaburzeń osobowości na podłożu zespołu stresu pourazowego, albowiem jest on osobą o niezakończonym procesie kształtowania osobowości. Przeprowadzone badanie kliniczne nie daje podstaw do tego typu rozpoznania. Nawet w stosunku do osób dorosłych o ukształtowanej osobowości tego rodzaju rozpoznanie może być postawione jeśli dochodzi do wyraźnej i trwałej zmiany w dotychczasowym sposobie postrzegania, odnoszenia się do innych, myślenia o sobie i otoczeniu. Zmiany osobowości muszą być znaczne i związane z niedostosowanymi i sztywnymi zachowaniami, które nie występowały przed patogennym przeżyciem (kod F62 Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych). Analiza linii życiowej S. K. jednoznacznie wskazuje, iż po śmierci ojca nie wystąpiły u niego zaburzenia przystosowania, które można byłoby potraktować jako wskaźnik występowania tego rodzaju zaburzeń. Uwzględniając upływ czasu, poziom rozregulowania zachowania powoda na skutek takich zaburzeń musiałyby skutkować koniecznością korzystania ze stałej pomocy specjalistycznej psychologa bądź psychiatry. Podnoszone przez matkę powoda problemy w jego zachowaniu są charakterystyczne dla dzieci w tym wieku, poza przeżywaniem odmienności polegającej na braku ojca. Nie spowodowało to jednak narastających problemów adaptacyjnych, skutkujących niepowodzeniami w nauce, zachowaniami nieprzystosowanymi. Gdyby taki proces rozwijał się u powoda w okresie małoletniości w wyniku doświadczenia śmierci ojca, to matka miałaby z nim narastające problemy wychowawcze, co znalazłoby odbicie w dokumentacji szkolnej lub psychologicznej. U powoda wystąpiły krótkotrwale negatywne emocjonalnie następstwa śmierci ojca jako osoby bliskiej uczuciowo. W wyniku doświadczenia negatywnych emocji u powoda niewątpliwie wystąpiły sytuacyjne (tzw. reaktywne) zaburzenia emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego” – jest to reakcja psychologicznie naturalna w takiej sytuacji życiowej. Towarzyszące temu zakłócenia życia psychicznego spowodowały przejściowe zakłócenia życia psychospołecznego powódki, co było następstwem zmian w stanie emocjonalnym po śmierci ojca i wynikających

z tego konsekwencji rodzinnych i osobistych. Była to typowa reakcja żałoby, o bardzo ograniczonym zakresie, nasileniu i czasie trwania. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że u powoda występują przewlekłe zaburzenia życia psychospołecznego, szczególnie osobowości, emocji, relacji międzyludzkich, zdolności rozwiązywania problemów życiowych, nabywania wiedzy, w następstwie śmierci ojca. Tym samym brak jest klinicznych przesłanek do stwierdzenia, że powód wymaga opieki specjalistycznej psychologicznej lub psychiatrycznej. Utrata ojca jako wzorca osobowego i osoby ważnej uczuciowo w okresie rozwojowym z pewnością jest istotnym czynnikiem, ale nie możliwości diagnostycznych pozwalających na ustalenie jego wpływu na rozwój małego dziecka. Na kształtowanie się sylwetki psychospołecznej dziecka dorastającego oddziałują wszystkie czynniki ze środowiska życia, a sylwetka psychologiczna dziesięcioletnia jest wypadkową wszystkich wpływów, z obniżającą się kreującą rolą rodziców od około czternastego roku życia dziecka.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 220 -222, uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 260 -261/

U powódki A. K. występują nadal cechy zachowań charakterystyczne dla zaburzeń adaptacyjnych powstałych w wyniku przeżycia silnego stresu pod postacią sytuacji psychicznie urazowej. Istnieje ścisła zależność pomiędzy istniejącymi problemami adaptacyjnymi do nowej sytuacji życiowej (brak męża, poczucie osamotnienia m.in. w zakresie opieki nad dziećmi), a doświadczeniem śmierci męża. Aktualna faza problemów adaptacyjnych ma charakter przewlekły, a nasilenie jest znaczne, ze względu na istotne obniżenie poczucia wydolności życiowej, kontroli nad życiem własnym i najbliższych oraz stopień poczucia bezpieczeństwa psychospołecznego w zakresie realizacji bieżących zamierzeń oraz planów życiowych. Powódka ma mocno rozbudowane poczucie żalu w związku z tą śmiercią, ale poziom nasilenia tych emocji jest typowy dla osób, które w sensie psychologicznym doświadczyły urazu psychicznego pod postacią śmierci osoby najbliższej. Przejawia się to w postaci wzmożonej postawy lękowej wobec przyszłości, tendencji do mimowolnego koncentrowania się na niskiej wydolności psychofizycznej i z tej perspektywy rozwijanie u siebie poczucia bezradności, nawykowe silne reagowanie emocjonalne nawet na dość luźno powiązane elementy przedmiotowego zdarzenia, nadwrażliwości emocjonalnej na tematy bezpośrednio związane z osobą męża oraz następstwami jego śmierci. Zmiany te mają charakter nieodwracalny i będą miały niekorzystny wpływ psychofizyczny na dalsze życie psychiczne powódki. Aktualna sprawność intelektualna powódki kształtuje się na poziomie niższym niż przeciętna, ze względu na charakter stwierdzonych zaburzeń, sytuacyjnie powódka może funkcjonować znacznie poniżej swoich możliwości umysłowych. Wynika to bezpośrednio z destrukcyjnego działania przeżywanych stanów emocjonalnych i dotyczy głównie sytuacji psychologicznie trudnych, szczególnie nowych i złożonych. W bezpośrednim kontakcie może to być obserwowane jako wzmożona lękliwość, wycofanie oraz dezorganizacja zachowania. Powódka wymaga i będzie wymagała dalszej opieki co najmniej psychiatrycznej, choć wskazana jest także pomoc psychologiczna, która powinna zmniejszyć stopień zaburzeń adaptacyjnych. Hipotetycznie można założyć, że gdyby A. K. po śmierci męża skorzystała z systematycznej, specjalistycznej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej, to prawdopodobnie jej stan psychiczny powódki uległby poprawie, a aktualna wydolność społeczna byłaby lepsza, ale brak jest realnych przesłanek do oceny stopnia tego prawdopodobieństwa. Zdolność przystosowania się powódki do faktu śmierci męża będzie zawsze negatywna. Dla osób z zaburzeniami rozpoznanymi u powódki przekonanie o utracie osoby bliskiej jest szczególnie trudne do zniesienia.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 212 -214, uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychologii J. T. k. 262 -263/

W dniu 9 lutego 2007 r. powód S. K. zgłosił szkodę Towarzystwu (...) S.A. w W. w związku z jego odpowiedzialnością gwarancyjną za szkody wyrządzone ruchem pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) na podstawie umowy ubezpieczenia OC samoistnego posiadacza pojazdu i wezwał m.in. do zapłaty odszkodowania w kwocie 60 000 zł w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci D. K. (1). 23 marca 2007 r. ubezpieczyciel przyznał bezsporną część odszkodowania w kwocie 5 000 zł. W pozwie wniesionym w dniu 26 kwietnia 2007 r. do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. powód S. K. zażądał zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. m. in. kwoty 55 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2007 r. do dnia zapłaty, jako odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca D. K. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia

22 stycznia 2007 r. Uzasadniając żądanie podał, iż jego zmarły ojciec był człowiekiem aktywnym zawodowo. Poza pracą w firmie transportowej prowadził wraz z żoną A. K. dwa gospodarstwa rolne, a uzyskane plody rolne zaspokajały własne potrzeby rodziny oraz były przeznaczane na sprzedaż. Po jego śmierci A. K. nie jest w stanie prowadzić gospodarstw rolnego, nie może liczyć na niczyją pomoc, w tym również dzieci, które z uwagi na wiek nie są w stanie wykonywać żadnych prac w gospodarstwie. Po śmierci D. K. (1) rodzina została pozbawiona nie tylko dochodów z jego pracy zawodowej, ale również wymiernych, znacznych korzyści jakie przynosiły plody rolne. W związku powyższym pogorszeniu uległa również sytuacja życiowa powoda. Ponadto powód bezpowrotnie utracił poczucie bez troski i swobody tak charakterystycznej dla jego wieku, będzie zmuszony dorosnąć znacznie wcześniej niż jego rówieśnicy. Gdyby żył ojciec z pewnością otrzymałby bardziej staranne wychowanie i wykształcenie, zwłaszcza, że stanowił dla syna niezastąpiony autorytet. Również konieczność pomocy w pracach gospodarczych po śmierci ojca będzie skutkować ograniczeniem czasu powoda na zabawę, naukę czy sport. W dniu 21 maja 2007 r. pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 25 000 zł. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie sygn. akt I C 253/07 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powoda m. in. kwotę 25 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2007 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w zakresie odszkodowania odnośnie kwoty 5 000 zł oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie. Sąd ustalił, iż powód zamieszkiwał wspólnie ze zmarłym ojcem i matką, pozostając pod ich pieczę jako osoba niepełnoletnia. Od nowego roku będzie uczył się w gimnazjum. Zmarły D. K. (1) pracował jako kierowca w firmie (...) Sp. z o.o. w K. oraz wraz z żoną w gospodarstwie rolnym o łącznej powierzchni 3,15 ha, prowadząc uprawy zbóż, warzyw, siana oraz hodując trzodę chlewną w liczbie 10 sztuk i krowę. Pomagał powódce w codziennym życiu, zawoził ją do lekarza. Po jego śmierci A. K. była z dziećmi na konsultacji psychologicznej, stwierdzono u niej objawy depresyjno – lękowe, najprawdopodobniej z uwagi na tragiczną śmierć męża, a u dzieci – obniżenie nastroju i wycofanie. D. K. (1) był bardzo troskliwym ojcem. Powód po jego śmierci stał się wybuchowy, płacze na grobie ojca. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 446 § 3 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. śmierć ojca wywołała u powoda, będącego dzieckiem, typowe negatywne emocje, to jest ból, cierpienie z uwagi na śmierć osoby najbliższej, ale także być może jeszcze nie do końca uświadomioną – pustkę, brak ojcowskiej pomocy i wsparcia, tak psychicznego jak i finansowego. Powód wcześniej niż jego rówieśnicy będzie zmuszony do wejścia w tzw. dorosłe życie, przejęcia w rodzinie części zadań ojca, borykania się ze swoimi problemami osobistymi, szkolnymi, później związanymi z pierwszą pracą i założeniem własnej rodziny, jedynie z pomocą matki i brata. Okoliczności te przesądzają, iż wskutek śmierci ojca nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda.

/dowód: dokumenty zawarte w aktach likwidacji szkody zgłoszonej przez S. K. k. 107: zgłoszenie szkody, decyzja o przyznaniu odszkodowania z 23.03.2007 r., decyzja o przyznaniu odszkodowania z 22.05.2007 r., dokumenty zawarte w aktach I C 253/07 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.: pozew k. 2 -7, wyrok k. 69, uzasadnienie wyroku k. 73 -78/

W dniu 21 lutego 2007 r. powódka T. K. zgłosiła szkodę Towarzystwu (...) S.A. w W. w związku z jego odpowiedzialnością gwarancyjną za szkody wyrządzone ruchem pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) na podstawie umowy ubezpieczenia OC samoistnego posiadacza pojazdu i wezwała do zapłaty odszkodowania w kwocie 40 000 zł w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci D. K. (1). 23 marca 2007 r. ubezpieczyciel przyznał bezsporną część odszkodowania w kwocie 5 000 zł. W pozwie wniesionym 20 kwietnia 2007 r. do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. powódka T. K. zażądała zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 35 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2007 r. do dnia zapłaty, jako odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna D. K. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 22 stycznia 2007 r. Uzasadniając żądanie podała, iż jej zmarły syn był człowiekiem aktywnym zawodowo. Poza pracą w firmie transportowej prowadził wraz z żoną A. K. dwa gospodarstwa rolne, a uzyskane plody rolne zaspokajały własne potrzeby rodziny oraz były przeznaczane na sprzedaż. Po jego śmierci wdowa A. K. nie jest w stanie prowadzić gospodarstw rolnego, nie może liczyć na niczyją pomoc, w tym również powódki, która z uwagi na stan zdrowia nie może wykonywać żadnych prac w gospodarstwie, za wyjątkiem drobnych prac domowych. Po śmierci D. K. (1) rodzina została pozbawiona nie tylko dochodów z jego pracy zawodowej, ale również wymiernych, znacznych korzyści jakie przynosiły plody rolne. W związku powyższym pogorszeniu uległa również sytuacja życiowa powódki. Ponadto po

śmierci syna pogorszył się jej stan zdrowia. Jest po stałą opieką lekarza z uwagi na bardzo wysokie ciśnienie. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 29 stycznia 2008 r. w sprawie sygn. akt I C 234/07 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki kwotę 15 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2007 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił powództwo. Sąd ustalił, iż powódka zamieszkiwała wspólnie ze zmarłym synem i jego rodziną oraz prowadziła z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Zmarły pracował jako kierowca w firmie (...) Sp. z o.o. w K. oraz w gospodarstwie rolnym o łącznej powierzchni 3,15 ha, prowadząc uprawy zbóż, warzyw, siana oraz hodując trzodę chlewną i krowę. Pomagał powódce w codziennym życiu, zawoził ją do lekarza. Po jego śmierci gospodarstwo rolne zostało oddane w dzierżawę, zaprzestano również hodowli zwierząt. Powódka utraciła stabilną sytuację życiową, ma poczucie zagrożenia i niepewności. Ponadto uległ pogorszeniu jej stan zdrowia, jest bardziej nerwowa, choruje na serce, ma depresję w związku z czym leczy się i przyjmuje leki uspokajające. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 446 § 3 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. śmierć syna spowodowała u powódki ogromny ból i cierpienie, albowiem był on dla niej osobą najbliższą, z którą łączyła swoją przyszłość i oparcie na starość, która pomagała jej w codziennym życiu dzięki wspólnemu prowadzeniu gospodarstwa domowego, zapewniał dużo lepsze warunki życia niż obecnie, a negatywne emocje wywołane śmiercią syna miały wpływ na stan zdrowia powódki powodując depresję, która osłabia jej aktywność życiową. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2008 r. w sprawie sygn. akt II Ca 199/08 oddalił apelację powódki wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 29 stycznia 2008 r.

/dowód: dokumenty zawarte w aktach likwidacji szkody zgłoszonej przez T. K. k. 46: zgłoszenie szkody, dokumenty zawarte w aktach I C 234/07 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.: pozew k. 2 -6, wyrok k. 65 -65 odwrót, uzasadnienie wyroku k. 71 -74, wyrok k. 119/

W pozwie wniesionym 20 kwietnia 2007 r. do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. powódka A. K. zażądała zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 55 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2007 r. do dnia zapłaty, jako odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża D. K. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 22 stycznia 2007 r. Uzasadniając żądanie podała, iż jej zmarły mąż był człowiekiem aktywnym zawodowo. Poza pracą w firmie transportowej prowadził wraz z nią dwa gospodarstwa rolne, a uzyskane plody rolne zaspokajały własne potrzeby rodziny oraz były przeznaczane na sprzedaż. Po jego śmierci nie jest w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego, nie może liczyć na niczyją pomoc. Po śmierci D. K. (1) rodzina została pozbawiona nie tylko dochodów z jego pracy zawodowej, ale również wymiernych, znacznych korzyści jakie przynosiły plody rolne. Na jego żonie spoczął cały ciężar bieżącego utrzymania rodziny, opieki nad dziećmi i teściową, zabezpieczenia środków nie tylko na bieżącą egzystencję, ale również na spłatę zobowiązań zaciągniętych za życia męża. Dodatkowo podała, iż na skutek śmierci męża znacznemu pogorszeniu uległ jej stan psychiczny. Pozostaje pod opieką psychiatry i psychologa. Wskazała, iż po zgłoszeniu szkody zakład ubezpieczeń wypłacił na jej rzecz kwotę 5 000 zł z tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci męża. W dniu 21 maja 2007 r. pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 15 000 zł. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 6 lipca 2007 r. w sprawie sygn. akt I C 233/07 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki kwotę 40 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2007 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części umorzył postępowanie. Sąd ustalił, iż mąż powódki w chwili wypadku miał 35 lat. Miał wykształcenie zawodowe. Pracował jako kierowca w firmie (...) Sp. z o.o. w K. oraz był właścicielem gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 4,00 ha, prowadząc uprawy zbóż, warzyw, siana oraz hodując trzodę chlewną, krowę i drób. Małżonkowie mają dwoje dzieci w wieku 13 i 15 lat. Powódka pracuje jako pracownik fizyczny przy produkcji świec. Leczy się z powodu depresji u psychiatry. Po śmierci męża musiała zlikwidować inwentarz. Nie jest też w stanie prowadzić upraw rolnych. Dopóki żył mąż sytuacja rodziny była stabilna. Powódka czuła się spokojnie i bezpiecznie. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 446 § 3 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. sytuacja powódki po śmierci męża uległa znacznemu pogorszeniu. Powódka utraciła pomoc i wsparcie psychiczne ze strony męża. Po jego śmierci zapadła dodatkowo na zdrowiu, rozpoznano u niej depresję reaktywną, co wpłynęło na obniżenie jej aktywności życiowej, a tym samym na jakość życia w przyszłości. Niewątpliwie również sytuacja materialna powódki po śmierci męża uległa znacznemu pogorszeniu, albowiem dochody rodziny zmalały co najmniej o 2 000 zł netto miesięcznie, nie licząc utraty dochodów z gospodarstwa rolnego. Niewymierne

są również cierpienia powódki związane ze śmiercią osoby najbliższej, brakiem wsparcia psychicznego, koniecznością samotnego wychowywania dwójki dzieci, jak i z własnymi problemami zdrowotnymi z powodu śmierci męża. Mąż powódki miał 35 lat i jeszcze przez 30 lat byłby aktywny zawodowo. W konsekwencji odszkodowanie w łącznej kwocie 60 000 zł nie jest wygórowane.

/dowód: dokumenty zawarte w aktach sprawy I C 233/07 Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.: pozew k. 2 -7, wyrok k. 82, uzasadnienie wyroku k. 86 -88/

(...) S.A. V. (...) w W. jest następcą prawnym Towarzystwa (...) S.A. w W..

/okoliczność przyznana/

Pismami z dnia 12 października 2012 r., doręczonymi w dniu 17 października 2012 powodowie reprezentowani przez (...) S.A. w L. zgłosili stronie pozwanej swoje roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i wezwali do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł na rzecz T. K. oraz zadośćuczynień w kwotach po 120 000 zł na rzecz S. K. i A. K..

/dowód: potwierdzenia doręczenia odbioru k. 13, k. 72, k. 134, okoliczności przyznane/

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa są częściowo zasadne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne

jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Dodanie przepisu art. 446 § 4 k.c. należy uznać za kolejny wyjątek od ogólnej zasady ochrony majątkowej dóbr osobistych określonej w art. 448 k.c. W świetle obecnie przeważającej interpretacji przepisu art. 448 k.c. mógłby on uzasadniać naprawienie szkody niemajątkowej tylko w oparciu o zasadę winy, podczas gdy w świetle art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zapłacenie stosownego zadośćuczynienia uzasadnia każda podstawa odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że w rachubę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Tym samym nowa regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych –przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów ustalonego stanu faktycznego stwierdzić należy, iż więź rodzinna łącząca powodów ze zmarłym D. K. (1), znajdująca swój wyraz w realiach wspólnego zamieszkiwania i pozostawiania we wspólnym gospodarstwie domowym, niewątpliwie była bardzo silna i miała charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, co utrudniało powodom zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Powódka T. K. jest matką zmarłego. Syn był dla niej oparciem, mogła zawsze liczyć na jego pomoc, co było o tyle istotne, że była wdową i miała już ukończone 60 lat. Powódka A. K. jest żoną zmarłego D. K. (1), a powód S. K. jego synem, który w chwili śmierci ojca był jeszcze niepełnoletni. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między małżonkami oraz między rodzicami i ich dziećmi są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z D. K. (1) wywołało u powodów tego rodzaju skutki, co potwierdzają ich zeznania, ale dodatkowo stan emocjonalny powodów wywołany doświadczeniem jego śmierci został zobiektywizowany za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania



domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powodami, a zmarłym D. K. (1), ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie, zgodne pożycie małżeńskie zmarłego z powódką A. K., wiek powoda S. K. determinujący kształtowanie się relacji między nim i zmarłym ojcem na płaszczyźnie opiekuńczo – wychowawczej oraz intensywne i wielowymiarowe relacje rodzinne zmarłego z matką T. K.. Tym samym powodowie jako osoby dochodzące roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazali istnienie więzi ze zmarłym, stanowiącej ich dobro osobiste podlegające ochronie. Takim dobrem jest niewątpliwie silna i pozytywna więź pomiędzy małżonkami oraz pomiędzy dziećmi i rodzicami oraz prawo do niezakłóconego funkcjonowania pełnej rodziny.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego każdego z powodów była A. K.. Naruszenie dóbr osobistych powodów było skutkiem nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiada przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej, określonym w art. 415 k.c.

Natomiast przesłanką odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki powyższego zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta przez jego poprzednika prawnego z samoistnym posiadaczem pojazdu marki O. (...) nr rej. (...), przez którą zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Ponadto zakres odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) wynika z ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Przepis art. 13 ust.2 powołanej ustawy stanowi, iż odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Według art. 34 ust. 1 ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed 11.2.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, Monitor Prawniczy rok 2013, Nr 2, poz. 58).

Aprobuując powyższe stanowisko oraz uwzględniając, iż w art. 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest wprost mowa o szkodach będących następstwem śmierci, uznać należy, iż zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za szkodę niemajątkową wyrządzoną każdemu z powodów.

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 KC). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to powodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 KC powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że więzi rodzinne łączące powodów i zmarłego D. K. (1) były bardzo silne i pozytywne. W związku z czym przedwczesna utrata jego osoby stanowi krzywdę wymagającą skompensowania poprzez przyznanie zadośćuczynienia. Wysokość zadośćuczynienia musi uwzględniać, iż powodowie tworzyli ze zmarłym najbliższą rodzinę, której członkowie byli ze sobą życzliwi, obdarzali się szacunkiem i miłością, okazywali sobie pomoc i wsparcie. Wprawdzie śmierć osoby bliskiej jest zdarzeniem pewnym, które musi prędzej czy później musi nastąpić, niemniej jednak zmarły D. K. (1) był osobą młodą, zdrową i aktywną życiową, w związku z czym powodowie nie musieli jeszcze liczyć się z jego odejściem w jakiegokolwiek realnej perspektywie czasowej. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce, wynoszącej obecnie 81 lat w przypadku kobiet oraz 72,7 lata w przypadku mężczyzn (dane GUS z 31.07.2013 r. Tablice trwania życia 1990 -2012 (...).stat.gov.pl/gus), można założyć, iż powodowie S. K. oraz A. K. postawiliby ze zmarłym w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez ponad 37 lat, a powódka T. K., mająca w chwili śmierci syna prawie 61 lat, tworzyłaby z nim bliską rodzinę jeszcze przez około 20 lat. Zarazem jednak nie można pomijać, iż powodowie po śmierci D. K. (1) nie stali się osobami samotnymi i pozbawionymi rodziny. Wspólnie z D. K. (2) tworzą nadal najbliższą rodzinę mieszkającą razem. Ponadto utrzymują relacje rodzinne z rodzicami powódki A. K. i jej braćmi i ich rodzinami oraz siostrą zmarłego i jej rodziną, mieszkającymi w pobliżu ich zamieszkania. Powód

S. K. mimo utraty ojca w okresie niepełnoletniości, otrzymywał niezbędną opiekę i wychowanie od powódki A. K., dzięki czemu jego dojrzewanie i dorastanie przebiegło prawidłowo. Powódka T. K. znajdując się w podeszłym wieku niewątpliwie może liczyć na opiekę i wsparcie powódki A. K. oraz wnuków S. K. i D. K. (2). Uwzględnić również należy, iż sprawca wypadku komunikacyjnego, naruszył dobra osobiste powodów działając nieumyślnie, a tym samym nie występowało nasilenie jego złej woli.

Gdyby nawet opowiedzieć za tymi poglądami doktryny i orzecznictwa, które przyjmują, że celem zadośćuczynienia przyznawanego osobom bliskim zmarłego nie jest kompensata utraty osoby zmarłego, lecz krzywdy rozumianej jako ból i cierpienie związane ze śmiercią osoby bliskiej, stwierdzić należy, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi mieszkającymi wspólnie, są wyjątkowo silne i pozytywne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Ponieważ więzi łączące powodów ze zmarłym miały charakter szczególny, odmienny od relacji z innymi członkami rodziny, zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu utraty jego osoby było bardzo trudne, a zatem rodziło ból i cierpienie. Po śmierci D. K. (1) powodowie doświadczyli bardzo głębokiego żalu po jego stracie, któremu towarzyszyły zakłócenia ich życia psychicznego. W okresie żałoby każdy z powodów doświadczył silnych negatywnych emocjonalnie następstw śmierci D. K. (1), powodujących sytuacyjne (tzw. reaktywne) zaburzenia emocjonalne określane jako tzw. „ostry zespół stresu pourazowego”. Ponadto zerwanie więzi z mężem spowodowało u powódki A. K. utrwalone zaburzenia przystosowania emocjonalnego do rzeczywistości w wyniku doświadczenia urazu psychicznego, powodujące istotne oraz nieodwracalne zmiany w zakresie zdolności adaptacyjnych, co ma i będzie miało negatywny wpływ na jej dalsze funkcjonowanie psychospołeczne. Po śmierci męża A. K. wycofała się, stan jej aktywności w relacjach z otoczeniem uległ ograniczeniu. Również u powódki T. K. proces żałoby był powikłany, ponieważ występują u niej nadal cechy zachowań charakterystyczne dla problemów emocjonalnych mających postać niemożności pogodzenia się ze śmiercią syna (doświadczenia urazu psychicznego) aktualnie o miernym (niewielkim) nasileniu. Nie można również bagatelizować cierpienia powoda S. K. wywołanych świadomością braku ojca w okresie dorastania i związanym z tym poczuciem osamotnienia. Nie stwierdzenie u powoda objawów wskazujących na ciągłość rozwijania się zaburzeń psychospołecznych lub psychofizjologicznych typowych dla przewlekłych następstw traumy po śmierci osoby bliskiej, nie oznacza, że powód nie odczuwał bólu, smutku, poczucia pustki po śmierci ojca.

Należy zgodzić się z konstatacją, iż w większości wypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu. Od daty naruszenia dobra osobistego każdego z powodów minęło 7 lat. Upływ takiego okresu czasu z pewnością spowodował przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej, zwłaszcza u powodów T. K. i S. K.. Nie jest jednak na tyle znaczny, aby pozwolić zapomnieć całkowicie o nieszczęściu. Z pewnością zatem wszelkie uroczystości rodzinne, a nadto dni urodzin i imienin zmarłego, z pewnością przyczyniają się do utrwalania u powodów wspomnień związanych ze śmiercią D. K. (1), a tym samym wywołują u niej smutek oraz ból.

W konsekwencji wszystkich przedstawionych okoliczności zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. przyznanemu każdemu z powodów powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Nie można jednak pomijać, iż powództwa były wywodzone z okoliczności, które przynajmniej częściowo zostały uwzględnione przy określaniu wysokości odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci D. K. (1) w postępowaniach zakończonych wyrokami Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim w sprawach I C 233/07, I C 234/07 oraz I C 253/07. Chociaż art. 446 § 3 k.c. dotyczył roszczeń mających wymiar materialny, trafnie zauważyła strona pozwana, że wykładania tego przepisu ewoluowała obejmując również naprawienie szkody niematerialnej. Fakt doznania krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby był jedną z okoliczności wpływających na rozmiar roszczenia, jeżeli ze względu na swoje natężenie, powodował obniżenie aktywności życiowej i ogólne utrudnienia w życiu codziennym osób poszkodowanych, będące konsekwencją cierpienia i osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r. (V CSK 459/06, nie publ.) przyjęto, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 KC obejmuje również naprawienie szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią członka najbliższej rodziny w postaci utraty przez rodzica dziecka, na którego pomoc i wsparcie mógł liczyć w późniejszym okresie swego życia. Z kolei wyroku z dnia 24 października 2007 r. (IV CSK 192/07, OSNC –ZD 2008/C/86) uznano,

iż rekompensacie w ramach stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. podlegają także szkody niemajątkowe, doznane przez rodzica, którego stan zdrowia na skutek silnego wstrząsu psychicznego spowodowanego nagłą tragiczną śmiercią dziecka uległ zmianie uzasadniającej przyjęcie znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej. Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3.12.2010 r. (I PK 88/10, OSNAPiUS 2012 r., Nr 3 -4, poz 37) przyjęto wprost, że w pojęciu szkody w rozumieniu art. 446 § 3 KC mieszczą się zdarzenia zawierające w sobie elementy szkody materialnej i cierpienie psychicznych. Mogą istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej, a to, że w art. 446 § 3 KC użyto określenia "odszkodowanie" - w przeciwieństwie do użytego w art. 445 KC określenia "zadośćuczynienie" nie stoi na przeszkodzie uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 KC do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 KC należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby.

Powyzsza tendencja w judykaturze była przejawem dostrzegania potrzeby naprawia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego, zanim ukształtowała się linia orzecznicza wskazująca na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jako podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego jakim jest więź rodzinna pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą i praw do niezakłóconego funkcjonowania pełnej rodziny. Wskazać także należy na stanowisko orzecznictwa, iż wobec dodania do art. 446 k.c. § 4 jako podstawny naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, przepis art. 446 § 3 k.c. powinien być interpretowany ściśle jako podstawa kompensaty wyłącznie szkody majątkowej (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACA 178/10; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2012 r., I ACA 281/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 marca 2012 r., I ACA 774/11, OSAB 2012/1/10 – 18).

Powodowie na podstawie art. 446 § 3 k.c. uzyskali świadczenia, które uwzględniały elementy krzywdy wywołanej śmiercią D. K. (1), stanowiącej podstawę roszczeń w niniejszym postępowaniu to jest ból, cierpienie, depresję powodującą obniżenie aktywności życiowej, poczucie osamotnienia, przedwczesną utratę osoby stanowiącej źródło wsparcia psychicznego i pomocy oraz wzorzec wychowawczy. Powodowie A. K. i S. K. uzyskali wysokie świadczenia, w odniesieniu do świadczeń w analogicznych sprawach, wynoszące odpowiednio 60 000 zł i 55 000 zł, które niewątpliwie uwzględniały okoliczności ustalone w niniejszym postępowaniu, co powinno się przekładać na wysokość świadczeń przyznawanych w niniejszym procesie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2014 r., I ACA 1120/13, nie publ.).

W ocenie Sądu w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednimi sumami tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez każdego z powodów będzie: kwota 50 000 zł za krzywdę powódki A. K., kwota 40 000 zł za krzywdę powoda S. K. oraz kwota 30 000 zł za krzywdę powódki T. K.. Kwoty te niewątpliwie przedstawiają ekonomicznie odczuwalną wartość i posłużą przystosowaniu się powodów do nowych warunków, w szczególności realizacji celów na jaki powodowie zamierzają je przeznaczyć, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem jednak kwoty te pozostają umiarkowane i adekwatne do zakresu krzywdy, stopnia nasilenia złej woli sprawcy czynu niedozwolonego oraz częściowego zrekompensowania krzywdy w ramach świadczenia przyznanego na podacie art. 446 § 3 k.c.

Dokonując zróżnicowania wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodom, Sąd uwzględnił, iż w świetle zebranego materiału dowodowego, krzywda doznana przez powódkę A. K. jest największa. Wskazuje na to rodzaj więzi, która łączyłaby ją ze zmarłym w przyszłości do czasu jej naturalnego ustania. A. K. i zmarły D. K. (1) tworzyli zgodne, kochające się małżeństwo. Ich pożycie małżeńskie trwało około 15 lat. W takich małżeństwach, zwłaszcza po usamodzielnieniu się dzieci, między małżonkami wytwarza się szczególna więź oraz potrzeba wspólnego wspierania się i otaczania się wzajemną opieką. Współmałżonek staje się w istocie najbliższą osobą, z którą dzieli się wszystkie radości i troski dnia codziennego. Na wyższy stopień krzywdy A. K. wskazują również, wynikające z opinii biegłego psychologa skutki, zerwania jej więzi z mężem w postaci utrwalonych zaburzeń adaptacyjnych, które przejawiają się w niemożności pogodzenia się ze stratą, mocno rozbudowanym poczuciem żalu, wzmożoną postawą lękową wobec przyszłości, tendencją do mimowolnego koncentrowania się na niskiej wydolności psychofizycznej i rozwijaniu z

tej perspektywy poczucia bezradności wobec życia, nadwrażliwości emocjonalnej na tematy związane bezpośrednio ze śmiercią męża oraz następstwami tej śmierci, tendencją do wzmożonej lęklivosti, wycofania, dezorganizacji zachowania w obliczu trudności życiowych czy sytuacji nowych i złożonych. Skutki te wskazują, iż więź łącząca powódkę ze zmarłym była wyjątkowo silna, w związku z czym jej zerwanie wyrządziło powódce większą krzywdę niż pozostałym powodom. Różnicując zadośćuczynienie przyznane powodom A. K. i S. K. w stosunku do zadośćuczynienia przyznanego T. K. Sąd miał na uwadze zakładane dłuższe trwanie więzi zmarłego z żoną i synem oraz okoliczność, iż po założeniu przez D. K. (1) własnej rodziny, jego więź z matką, jakkolwiek silna, z pewnością ustępowała pierwszoplanowym więziom łączącym zmarłego z żoną i dziećmi.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

Powodowie zgłosili stronie pozwanej poniesioną szkodę niemajątkową pismami doręczonymi w dniu 17 października 2012 r. W zgłoszeniu szkody powodowie określili kwotowo swoje roszczenia wnosząc o przyznanie zadośćuczynień w kwotach tożsamyh z kwotami stanowiącymi żądanie pozwów. Uwzględniając, iż termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upłynął w dniu 16 listopada 2012 roku, a strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe w tym terminie, powodom przysługują odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot od dnia 17 listopada 2012 r.

Sąd podziela ten nurt orzecznictwa, który przyjmuje, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia po sprecyzowaniu przez wierzyciela co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty, przekształca się w zobowiązanie terminowe. Nie ma przy tym znaczenia, iż przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego, a pewna swoboda sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu nie zakłada dowolności, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok SN z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254, wyrok SN z 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, LEX nr 550931, wyrok SN z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209, wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 OSNC 2000/2/31/52, wyrok SN z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., ICSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok SA we Wrocławiu z 12 grudnia 2012 r., I ACa 1280/12, LEX nr 1312128, wyrok SA w Gdańsku z 15 maja 2013 r., I ACa 179/13, (...) SA w G.). Pogląd o waloryzacyjnym charakterze odsetek mógł mieć uzasadnienie co najwyżej w sytuacji, gdy następował istotny spadek wartości pieniądza, a stopa odsetek była znacząco wyższa niż stopa inflacji. W ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej tego rodzaju argumentacja nie ma dostatecznego wsparcia jurydycznego i prowadzi do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. Jan Sztombka „Wyrokowanie o odsetkach” Przegląd Sądowy nr 2 z 2001r., wyrok SN z 25 marca 2009r. sygn. akt V CSK 370/08, wyrok SN z 18 lutego 2010 r. II CSK 439/09, Lex 602683, wyrok SA w Łodzi z 17 października 2013 r., I ACa 535/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 6 grudnia 2013 r., I ACa 736/13,

Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 18 grudnia 2013 r., I ACa 819/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi, wyrok SA w Łodzi z 28 stycznia 2014 r., I ACa 947/13, Portal Orzeczeń SA w Łodzi).

W pozostałym zakresie powództwa były niezasadne i podlegały oddaleniu jako wygórowane.

O kosztach procesu w każdej z trzech połączonych spraw Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążenia powodów kwotami na rzecz strony pozwanej, wynikającymi ze stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu jak i będące „na zewnątrz” procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, postępowanie rozpoznawcze, pod red. Tadeusza Erecińskiego, Tom I, Warszawa 1997 r., str. 196). Stosując w niniejszej sprawie powyższy przepis Sąd miał na uwadze odszkodowawczy charakter roszczeń dochodzonych przez powodów, okoliczność, iż ustalenie wysokości należnych im świadczeń zależało od oceny sądu oraz ich sytuację materialną i osobistą. Roszczenia zgłoszone w pozwach okazały się częściowo zasadne. Ze względu na cały czas kształtującą się linię orzeczniczą w zakresie tego rodzaju roszczeń powodowie mieli pewne podstawy do formułowania, jak się później okazało, wygórowanego żądania. Medialne doniesienia dotyczące roszczeń krewnych osób bezpośrednio poszkodowanych w głośnych katastrofach lotniczych stanowią inspirację do zwiększonych oczekiwań krewnych osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych w oderwaniu od praktyki orzeczniczej w tym przedmiocie. Powodowie utrzymują się z niskich świadczeń, a przyznane świadczenia mając stanowić zabezpieczenie na przyszłość, nie są na tyle wysokie, aby poprawić ich bieżącą sytuację życiową i majątkową, która uzasadniała wcześniejsze zwolnienie powodów od kosztów sądowych.

O obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, od uwzględnionej części powództw w kwotach 1 500 (30 000 zł x 5 % = 1 500 zł), 2 000 zł (40 000 zł x 5 % = 2 000 zł) oraz 2 500 zł (50 000 zł x 5 % = 2 500 zł), od której powodowie zostali zwolnieni oraz zwrotu przez stronę pozwaną kwot: 60 zł, 86 zł i 110 zł, stanowiących odpowiednio 30 %, 33 % i 42 % wydatków Skarbu Państwa w sprawie każdej z połączonych spraw związanych z opinią biegłego z zakresu psychologii wynoszących 194 zł w sprawie z powództwa T. K. oraz po 262 zł w sprawach z powództw A. K. i S. K., ze względu na opinie uzupełniające, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., uwzględniając, iż pozwany w tym zakresie przegrał proces.

Stosownie do treści art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powodów z zasądzonych roszczeń pozostałą część wydatków Skarbu Państwa związanych z opiniami biegłego z zakresu psychologii w kwotach: 130 zł od powódki T. K., 176 zł od powoda S. K. oraz 152 zł od powódki A. K..

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążenia powodów nieuiszczonymi opłatami sądowymi od oddalonych części powództw z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu.